

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.  
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się  
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.  
ul. Wolności 21.

124. LESZNO, czwartek dnia 3-go czerwca 1937 roku

Rok XVIII

## Zniszczenie w Almerii

### Bombardowano miasto pogrążone we śnie

Paryż, 1. 6. Korespondent Hava-  
ga donosi z Almerii: W czasie bombar-  
dowania miasta uległy zniszczeniu li-  
czne domy. Okręty niemieckie bom-  
bardowały miasto przez półtorej godzi-  
ny, oddając około 300 strzałów z dział  
285 i 305 mm. Jeden z pocisków u-  
szkodził katedrę, drugi zaś kościół św.  
Sebastiana. Siedziba konsulatu meksy-  
kańskiego została całkowicie zniszczo-  
na. Konsul w tym czasie był nieobec-  
ny. Dotychczas obliczona liczba ofiar  
wynosi 20 zabitych i około 150 ran-  
nych.

Walencja, 1. 6. Korespondent  
Reutera donosi o wrażeniach noc-  
nych świadków bombardowania Alme-  
rii. Miasto spędziło noc ostatnią w  
ciemności. Gazownia i elektrownia,  
jak również wodociągi i telefony były  
nieruchomione. Dokładne obliczenie  
ofiar bombardowania nie będzie mo-  
gło być przeprowadzone, zanim nie  
zostaną ukończone prace przy rozko-  
pywaniu zburzonych domów. Sądzą  
powszechnie, iż pod gruzami znajduje  
się wielu zabitych i rannych. Kores-  
pondent donosi, że bombardowanie  
miasta zastało większość mieszkańców  
jeszcze we śnie. Katedra i kościół św.  
Sebastiana zostały poważnie uszko-  
dzone.

„Deutschland“ ponownie pły-  
nie  
ku Almerii.

Gibraltar, 1. 6. Ze źródeł urzę-  
dowych donoszą, że pancernik „Deut-  
schland“

### Narada na Zamku

Warszawa, 1. 6. Pan Prezydent  
R. P. przyjął w dniu wczorajszym  
p. marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa  
Rady Ministrów gen. Ślawoja-Skład-  
kowskiego i wicepremiera inż. Kwiat-  
kowskiego, którzy referowali o bieżą-  
cych pracach rządu.

### Poselstwo włoskie w Irlandii

Rzym. Dziennik urzędowy ogła-  
sza dekret o utworzeniu poselstwa wło-  
skiego w Dublinie przy rządzie Wól-  
nego Państwa Irlandzkiego.

### Wypadek wiceministra

Warszawa. — Przy zbiegu ul-  
lic Koszykowej i Emilii Plater sa-  
mochód, którym jechał wiceminister  
komunikacji inż. Piasecki, zderzył się  
z samochodem ciężarowym. Samochód  
ministra zepchnięty został z chodnika  
i wpadł do wykopu, w którym zakła-  
dane są fundamenty budowli. Wice-  
minister Piasecki wyszedł z wypadku  
cało.

### Związki urzędnicze rozwiązane w Niemczech

Rząd Rzeszy rozwiązał wszystkie  
związki urzędnicze na terenie Niemiec  
z wyjątkiem związków, należących do  
partii narodowo-socjalistycznej. Zarzą-  
dzenie to wchodzi w życie z dniem  
1 lipca. br.

schland“, który wczoraj w południe  
z wielką szybkością płynął na zachód,  
zmienił kierunek swej podróży i skier-  
ował się na wschód w stronę Almerii.

## 240 ofiar zatopionego parowca pasażerskiego

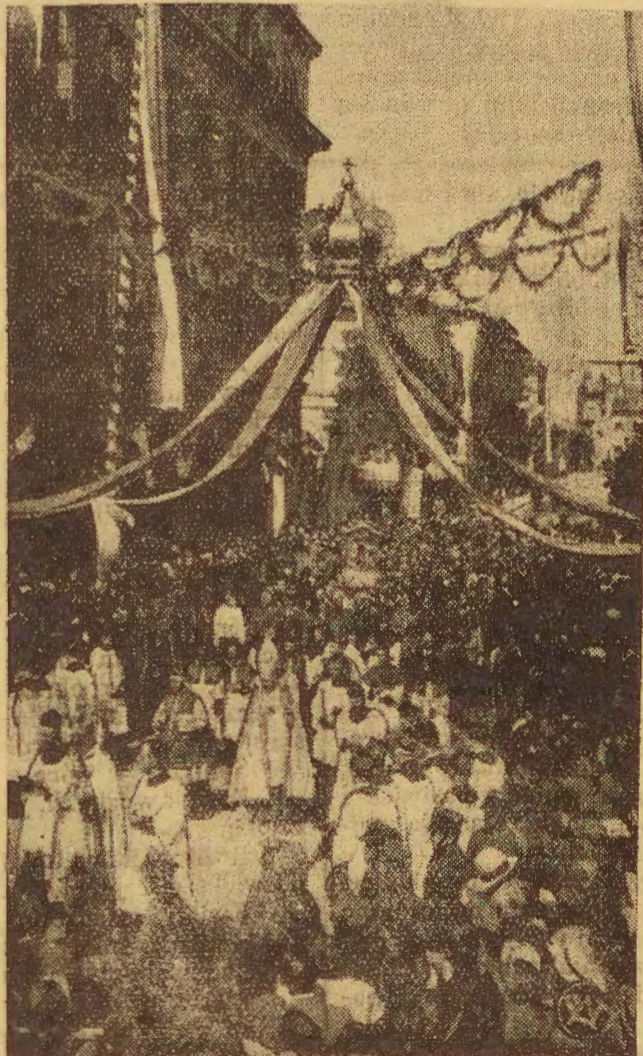
Paryż, 1. 6. Z Walencji donoszą,  
że wedle komunikatu oficjalnego, spra-  
wa zatopienia hiszpańskiego parowca  
pasażerskiego „Ciudad de Barcelona“  
przedstawia się następująco:

„W niedzielę po południu zauwa-  
żono niedaleko Barcelony włoską łódź  
podwodną, która wypuściła torpedę  
przeciw parowcowi hiszpańskiemu  
„Zarzoza“. Torpeda chybiła. Samoloty  
rządowe zaatakowały łódź podwodną,  
która jednakże zanurzyła się głęboko

pod wodę i nie ukazała się już na  
powierzchni. Później storpedowany zo-  
stał parowiec „Ciudad de Barcelona“,  
który w chwili ataku znajdował się w  
w odległości 80 km. na północny-  
wschód od Walencji. Na pokładzie pa-  
rowca znajdowało się przeszło 300 po-  
dróżnych, z których tylko 60 udało się  
uratować. Liczba ofiar barbarzyńskie-  
go zatopienia bezbronnego parowca  
wynosi zatem około 240 ludzi“.

## Trzęsienie ziemi na Nowej Brytanii

London, 1. 6. Wyspa Nowa Bry-  
tania, leżąca na Oceanie Spokojnym  
na wschód od Nowej Gwinei nawie-  
dzona została silnymi wstrząsami zie-  
mi, połączoneymi z wybuchami lic-  
nych wulkanów. Najwięcej ucierpia-  
ło miasto Rabaul, stolica wyspy, gdzie  
wiele domów zostało zupełnie znisz-  
czonych. Ponieważ wstrząsy ziemi  
trwają w dalszym ciągu, musiano lud-  
ność stolicy ewakuować. W mieście  
proklamowano stan wyjątkowy, aby  
zabezpieczyć ludność przed grabieżą.  
Port miasta Rabaul został zupełnie  
zamulony, tak, że miasto pozbawione  
jest dostępu do morza.



Koronacja Matki Boskiej Łaskawej w Stanisławowie. — Zdjęcie przedstawia  
cudowny Obraz Matki Boskiej Łaskawej niesiony po koronacji w uroczy-  
stej procesji przez ulice Stanisławowa.

## Wyjazd min. Świętosławskiego

Warszawa. Dziś da. 2 czerwca  
br. wyjeżdża do Budapesztu minister  
W. R. i O. P. prof. Świętosławski.  
Panu ministrowi towarzyszyć będą w  
podróży dyr. dep. Pollak, nac. wydz.  
B. Kielski i asystent p. ministra, inż.  
Tomassi.

## B. B. Podhorodeński opuszcza Poznań

Z dniem 1 czerwca starosta grodz-  
ki poznański Mikołaj Bożydar Podho-  
rodeński dekretem p. min. Spraw We-  
wnętrznych przeniesiony został na stá-  
nowisko starosty powiatowego w Sre-  
mie.

Dotychczasowy starosta w Sremie  
p. Krykiewicz przeniesiony został na  
stanowisko radcy do Poznańskiego U-  
rzędu Wojewódzkiego. Obowiązki sta-  
rosty grodzkiego pełnić będzie wicesta-  
rosta Głódowski. P. Podhorodeński o-  
bejmie powiat śremski z końcem b.  
tygodnia.

## Zawieszenie pism kat. w Niemczech

Jak donosi zblizona do rządu  
„Essener Nationalzeitung“, ukazało się  
rozporządzenie zakazujące wydawanie  
„Wiadomości Kościelnych“ w liczbie  
200-tu wydawnictw. Zakaz ten podyk-  
towany został względami na opozycję  
katolickich kół kościelnych przeciwko  
całkowitemu poddanfu organizacyji  
młodzieżowych wpływom t. zw. Hitler-  
jugend.

## Ślub ks. Windsor

Paryż. Wczoraj na zamku w  
Cande odbył się ślub ks. Edwarda  
Windsor z p. Wallis Warfield. Ślubu  
udzielił burmistrz miasteczka Mons,  
na którego terenie znajduje się zamek.  
W samej uroczystości zaślubin, która  
dokonała wyboru nowego generała  
nym zamku, wzięło udział tylko szczu-  
ple grono najbliższych znajomych ks.  
Edwarda i p. Warfield. Rodzina kró-  
lewska nie była w ogóle reprezento-  
wana.

Po ślubie młoda para pozostanie  
przez kilka dni na zamku, poczem  
wyjedzie w podróż poślubną po mo-  
rzu Śródziemnym.

## Nowy generał ks. pallotynów

Kapituła generalna ks. pallotynów  
dokonana została w saloniku muzycz-  
nym którym został ks. dr Karol Hoffman.

Ks. generał Hoffman był poprze-  
dnie przez sześć lat prokuratorem ge-  
neralnym zgromadzenia.

## Przyjazd Polek z Rygi i Francji

Poznań. W związku z Międz.  
Kongresem Chrystusa Króla zapowie-  
działy swe przybycie do Poznania dwie  
wielkie pielgrzymki: Polskich Pań Mi-  
łosferdzia z Rygi i Związku Polek z  
Francji.

Przyjęciami tych pielgrzymek zaj-  
muje się Stow. Opieka Pol. nad Roda-  
kami na Obczyźnie.

W programie przewidziano obwie-  
zienie naszych rodaczek po kraju of-  
cystym.

DR. MED. S. POLEWSKI.

# LISTY Z TRUSKAWCA

III.

Jestem do głębi przejęty ciosem, który mi zadał chochlik „Głosu“. Teraz dopiero dowiedziałem się, że moje jazdy na Hel nie były grzeczne ale — grzeszne! Mea culpa! Dla tego też dziś nie będę grzesznie pisał o różnych Zosiach, Barbarach i Naftusiach, ale grzecznie o innych sprawach. — A więc np. o kościele. Jest to nowo zbudowany kościółek, a plebanie buduje się. Kościół jest otwarty od 6 rana do późna wieczorem. Stoi przy głównej ulicy na pagórku. Nic więc dziwnego, że każdy katolik, który tam przechodzi idąc do źródeł, choć na chwilę wstąpi, a wieczorem po koncercie o 6-tej to już prawie obowiązkowo wszystko dąży na majowe nabożeństwo. Stok pagórka, na którym stoi kościół ma śliczny kalendarz — z kwiatów! Wygląda to wspaniale. Proszę sobie wyobrazić rodzaj tarasy. W górnej połowie jest napis kwiatami „1937“, w dolnej „maja“ a w środku dzień. Datę codziennie rano ogrodnik zakładowy zmią. Mówiąc już o ogrodniku i kwiatkach chęć od razu zaznaczyć, że takiego przepychu a zarazem gustu, jak widzimy w ogrodnictwie tu w Truskawce daleko szukać trzeba. — Prócz kościoła naszego jest też cerkiew, która jednak nie ma nic specjalnego widzenia godnego.

Ciekawe są też objawy klimatyczne. Dotąd mamy stale słońce, które w południe praży niemiłosiernie, jednakże już około 16-ej zaczyna być chłodniej. Prawie codziennie gromadzą się ciężkie chmury zdala grzmi, ale po 2 godzinach wszystko przechodzi bez deszczu. Wieczory są nawet bardzo chłodne. Jest to szkoła dla tych, którzy nie lubią przebierać się, bo gdy doliczyć do tego jeszcze kapele, to niekiedy i 3 i 4 razy przebrać muszą się. Ulice miasta dwa razy conajmniej dziennie polewa się. Po 22-ej, jak głoszą napisy na tablicach umieszczonych na wszystkich ulicach, musi panować bezwzględny spokój. I tak też jest. O 22-ej Truskawiec śpi, za to rano o 6-tej już pierwsi siedzą w kąpielach. A teraz wejdźmy na teren właściwego zdrojowiska. Do tej „Krainy Uśmiechu“, jak je nazywam, (dlaczego — pokaże się wkrótce) są wszystkie ulice dla pojazdów zamknięte zaporami, które tylko rzadko się otwierają. Panuje więc cisza. Wpierw pytamy o zarząd zdrojowy, by zatłoczyć formal-

ności. Wskazują nam mały drewniany pawilonik. Nie bardzo chce się wierzyć, by tam miała być siedziba kierownictwa tego olbrzymiego przedsiębiorstwa, chyba biuro informacyjne. Wchodzę do wewnątrz, pokoiki skromniutkie, wszędzie urzędnicy i urzędniczki pracujący i przyjmujący klientów. Przecieram oczy, bo widzę na drzwiach do otwartego pokoiku, tak samo skromnie umeblowanego napis: dyrektor: Dr. Roman Jarosz! Proszę o informację i okazuje się, że Pan siedzący przy zwykłym biurku w jednym pokoju ze stenotypistką, to sam generalny sekretarz. Ludzi pełno, a oni wszyscy załatwiają sprawy wciąż z miłym uśmiechem i największą uprzejmością. Ledwie podał mi legitymację a tu pytają się, czy chciałbym może z p. dyrektorem mówić! Tak zupełnie bez wszystkiego! Nawet kilka godzin przed tem nie potrzeba się zameldować na audjencję przez woźnego! W drugim

znów pokoju pisze panienska, a drzwi do następnego są otwarte i każdy może rozmawiać ze starostą zdrojowiska. Myślę tedy: Rany Boskie jeżeli to tak jest, to kiedy ci ludzie mają czas pracować? Później wiedziałem, gdy spostrzegłem długo po godzinach urzędowych światło w biurach. Dobiło mnie wreszcie straszne wprost odkrycie! Na żadnym stoliku nie spostrzegłem szklanki herbaty... I zamiast kazać czekać klientowi i zjeść śniadanie, to oni pracują i to wciąż z uśmiechem! — Dziwni ludzie! A co już zupełnie nie zgadza się z dzisiejszymi zasadami, to ich gospodarka! Zamiast wybudować dla dyrekcji pałac z marmurami, książącym umeblowaniem i 20 pokojami dla 5 biur — oni zużywają wpływające pieniądze na inwestycje i coraz to nowe ulepszenia i upiększenia dla wygody swych kuracjuszy! Dziwni, bardzo dziwni ludzie! Cześć im za to! (Dokończenie nastąpi).

## 4.731.000.000 zł długu...

Warszawa. Parlamentarna komisja kontroli długów państwa stwierdziła, iż zadłużenie skarbu państwa na 1 kwietnia wynosiło 4.731 mil. zł. Z sumy tej na długi wewnętrzne przypada 1.754 mil. zł, a na długi zagraniczne 42.977 mil. złotych.

Udzielone przez skarb państwa gwarancje utrzymują się mniej więcej na jednakowym poziomie i wynoszą 1.700 mil. zł.

W porównaniu ze stanem długów w dniu 1 października ub. roku suma długów wewnętrznych wzrosła o 13 mil. zł, na co wpłynęła misja 3 proc. państw., renty ziemskiej i 4 proc. państw. renty złota. Zadłużenie zagraniczne wzrosło o przeszło 56 mil. zł, co tłumaczy się wpływem do skarbu ostatnio zaciągniętej pożyczki we Francji.

—o—

## Hitlerowskie sądy kapturowe

Wiedeń. Wedle doniesień prasowych, aresztowano w Styrii w różnych miejscowościach przeszło 10 narodowych socjalistów, którzy urządzali partyjne sądy kapturowe nad osobami podejrzanyimi przez nich o wykroczenia przeciwko subordynacji partyjnej. Aresztowani są oskarżeni o o-

graniczenie wolności osobistej licznych obywateli, porwanych przez nich i trzymanych do dyspozycji sądów kapturowych po stodółach itp. Cała sprawa wyszła na jaw przypadkowo, gdyż poszkodowani nie czynili doniesień w obawie zemsty.

—o—

## Ku czci króla Leszczyńskiego

Z Paryża donoszą: W Lunewille w pięknej rezydencji króla Stanisława Leszczyńskiego, udekorowanej barwami polskimi i francuskimi odbyła się z racji 200-letniej rocznicy objęcia

przez króla Stanisława Leszczyńskiego rządów w Lotaryngii barwna uroczystość, którą zaszczylili swą obecnością ambasador polski Łukasiewicz.

—o—

## Zatrute źródło

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO.

86

— Hm! Próba nie jest znowu taka bardzo trudna — odezwał się Zabin.

— Sądzę, że choćby była trudna, nie wyrzekłbyś się jej.

— Bron! Boże! Pragnę dojść do najpomysłniejszych rezultatów, do niezbędnych odkryć. Mimo to oświadczam ci, że sprawa ta przedstawia trudne, bardzo trudne do pokonania przeszkody.

— Masz wszystko, co ci tylko potrzeba do rozpoczęcia kroków. Wreszcie nieobecność moja potrwa najwyżej dwa dni. Za powrotem opowiesz mi o wszystkim, coś przedsiębrał i jakie są skutki twoich poszukiwań. Jeżeli będzie potrzeba, abymy obydwa wspólnymi siłami wzięli się do dzieła, weźmiemy się niezawodnie. Jakies przecucie mi mówi, że Besleben kłamał, iż Renata wykonała jego wolę, przeciwnie, ja sądzę, że nie zapomniała dotąd swojej przysięgi. Przysięgłbym, że pozostała mi wierna. Możesz sobie łatwo wyobrazić, na jakie ona tam wystawiona jest cierpienia. Mój sierzanie, ty mi dopomożesz do jej uwolnienia, prawda? Idzie tu nietyl-

ko o jej własne szczęście, ale i o moje, o nasze wspólne.

— Jedź! Jedź! — zawołał nagle Zabin. — Bądź zupełnie spokojny. Jak będzie potrzeba, cudu, cud u Boga uproszę.

Tego samego wieczora Daniel odjechał do Trouville, skąd miał się udać prostą drogą do pałacu Brucourta.

Przyrzekł, że nieobecność jego potrwa zaledwie czterdzieści osiem godzin, to jest niespełna trzy dni.

Od tej chwili Zabin, wedle przyrzeczenia, zabrał się do wykonania obmyślanego planu, nie odstępował dniem i nocą hotelu Beslebena.

NA ZAMKU BARONA BRUCOURTA.

Droga, wiedząca do Trouville, ciągnie wzdłuż prześlicznego krajobrazu. Dochodząc aż do Villers, do morza, gubi się w przestrzeniach pastwisk i urodzajnych pól, jakie otaczają wokoło Lisience i Caen.

Daniel, przejeżdżając tę okolicę, tak drogą dlań ze względu na minione dni i przepędzone tu najmiłsze godziny życia, przypomniał sobie obraz Renaty, z którą niegdyś przebiegał te pola.

Wówczas wszystko wokoło przedstawiało się jako niepełna nadzieja, wszystko dawało pewność szczęśliwej przyszłości.

Teraz wspomnienia te ścisnęły jego serce, obraz minionego szczęścia

był ciężarem, gniołącym jego piersi! Przebiegając samotną ścieżką, czuł się znużonym i wyczerpanym nie tylko na siłach, ale i na energii ducha.

Ażeby copędzej dostać się do celu podróży, wynajął w Trouville konia.

Koń, naglony ostrogą, pędził szybko i właśnie dostał się do tego miejsca parku, w którym znaleziono go po upadku na ziemi, gdy własnym życiem bronił życia nieroztropnej Renaty.

W tej chwili wszystko w nim odżyło.

— Przeszłość wydaje mi się jak urocze marzenie, które już nigdy nie powtórzy się w tak różowych obłokach. Poza tem marzeniem widzę okropny, bolesny obraz przyszłości. Oby przecucia moje nie urzeczywistniły się nigdy w taki sposób.

Spojrzał w górę. Zamek wyglądał, jakby był okryty żalobą.

Rośliny, które oplątały jego mury, po większej części zwiędły.

Kwiaty zasadzone po grzędach i w klombach, miały jakiś dziwny wygląd, zdawałoby się, że gnily.

Liście, opadłe z drzew, leżały na piasku alei, jak bolesne ślady burzy, czy też wszystko niszczącego smutku.

Markizy u okien zamknięte były do połowy.

Dom cały utracił dawny ruch, dawny uśmiech, jaki nadawało mu wewnętrzne życie.

## Rewizyta rumuńska

Warszawa. Dnia 25 bm. przybyć ma do Warszawy z rewizytą król rumuński Karol. Będzie on gościem Prezydenta R. P. i zabawi w Polsce trzy dni.

## Król Karol

### wraca do zdrowia

Bukareszt, 30. 5. Król Karol wyjechał do Sinaja, gdzie spędzi okres rekonwalescencji po ciężkiej grypie, jaką przeszedł w dniach ostatnich.

## Zabicie policjanta

W miejscowości Wiszticis w pobliżu Sejn podczas wieczorku urządzanego przez szaulisów reżyser pokazywał przed przedstawieniem arystyce, jak należy strzelać. Kula przebiła dekorację i trafiła w głowę policjanta, zabijając go na miejscu.

## Skonfiskowana ulotka

Warszawa. Uległa konfiskacji ulotka pt. „Chłopi w Myślenicach“.

## Atak szału

Kielce. Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Ieka Lubka z Krakowa i Mojżesza Reisa z Pińczowa, oskarżonych o nielegalny skup złota, które następnie w większych ilościach wywożili do Krakowa, gdzie mieściła się centrala handlu złotem i biżuterią.

Sąd skazał Lubka na 3 lata więzienia i grzywnę w wysokości 10.000 zł z zamianą na 3 miesiące i 10 dni więzienia. Skazany po wyroku dostał ataku szału, podczas którego rzucił się w stronę stołu sędziowskiego, uderzając głową o barierę.

## Redaktor „Wołynia“ skazany

Łuck. Wczoraj w południe trybunał w Łucku zgłosił wyrok w procesie wytoczonym przez Stronnictwo Narodowe redakcji tygodnika „Wołyn“ Trybunał skazał redaktora odpowiedzialnego tygodnika „Wołyn“ na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem.

## Balkon oberwał się

Warszawa. — Przy ulicy Pawiej oberwał się na drugim piętrze balkon, zapelniony różnymi gratami. Czternaście żydów zostało porażonych.

Na jego spotkanie wybiegł młody talerz.

Daniel zeskoczył z konia, zarzucił mu cugle — a sam wszedł do pałacu.

Pierwsza na jego spotkanie wybiegła Lisbeta.

Biedna dziewczyna oddawna błąkała się sama jedna po pustych salonych.

Na widok Daniela wydała okrzyk radości.

— Daniel! Panie, czy nie przynosisz pan jakich wiadomości o panu Renacie?

— Niestety! Po to właśnie przybyłem, aby się czegoś od pani dowiedzieć.

— Nic nie wiem.

— A pan de Brucourt?

— Pan de Brucourt, jeżeli ma jakie wiadomości, to je starannie przodemna ukrywa.

Lisbeta pociągnęła Daniela do drzwi i opowiedziała wszystko, co nastąpiło po zniknięciu Renaty.

Po tajemniczym odjeździe panienki i pańskim pan baron zachorował na pomieszanie zmysłów, ale zachowywał się milcząco i spokojnie.

Obawiano się, aby gorączka nie uderzyła na mózg.

Po upływie dni dwunastu już na tyle odzyskał zdrowie, że mógł odbyć podróż.

Pojechał do Paryża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# ROZWÓJ P. C. K.

## to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa

W dniach od 1 do 10 czerwca rozbrzmiewać będą w całym kraju hasła i apele, mające na celu pobudzenie ofiarności społecznej na rzecz PCK i wezwania do czynnej współpracy w szeregach PCK.

Na wezwania te nie odpowiemy obojętnością.

Cele i zadania Polskiego Czerwonego Krzyża są ogromne. Nie tak dawno byliśmy świadkami imponującej uroczystości poświęcenia stu nowych samochodów sanitarnych PCK., które jako rezultat realnych wysiłków Polskiego Czerwonego Krzyża, stanowią część zaledwie istniejącego już tabo-ru PCK. Wkrótce przybędą inne, które powiększą środki pomocy sanitarnej, jakimi rozporządza Polski Czerwony Krzyż.

Polski Czerwony Krzyż rozwija swą humanitarną działalność i na wielu innych odcinkach społecznego czynu.

Ponad dwieście instytucji i zakładów, porzucenych po całym kraju: szpitale, lecznice, przychodnie, środków, zdrowia itp. — oto dorobek działalności PCK.

W trosce o rozwój przygotowaliśmy na wypadek wojny, Polski Czerwony Krzyż organizuje tysiące kobiet i mężczyzn w kadry pielęgniarskie i ratownicze. Gromadzi zapasy i powiększa sprzęt sanitarny.

W codziennym, twórczym trudzie Polski Czerwony Krzyż realizuje myśl o przyszłości, myśl o wojnie i obro- nie — myśl, którą niedawno wyraził w pamiętnych słowach Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz:

„Bez myśli o przyszłości nie może się rozwijać, ani żyć żaden naród, ani żadne państwo“.

Polski Czerwony Krzyż przy swych rozległych zadaniach istnienie swe opierać musi na milionowych szeregach swych członków, ofiarnych, gotowych

do współpracy.

„Rozwój Czerwonego Krzyża — to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy“ — oto słowa Pana Prezydenta Rzplitej.

W okresie „Tygodnia PCK“ nikt nie powinien minąć obojętnie wezwania Polskiego Czerwonego Krzyża o czynną współpracę, o środki materialne na dalsze utrzymywanie dwustu zakładów i instytucji leczniczych i opiekuńczych, na wyszkolenie tysięcy kadr pielęgniarek, ratowników i ratowniczek, na powiększenie zasobów materialnych dla potrzeb armii i ludności cywilnej. Szeregi członków Polskiego Czerwonego Krzyża muszą się jeszcze powiększyć, a środki materialne pomnożyć dwukrotnie.

## Zamiast kary śmierci 15 lat więzienia

Poznań. Przed Sądem Apelacyjnym, pod przewodnictwem sędziego Dudykiewicza, przy współudziale s. dra Wolskiego i s. Myszkowskiego, rozpatrywano w dniu wczorajszym głośną w lutym br. sprawę zamordowania Swarzędzu 60-letniej wdowy Magdaleny Rogalskiej. Pod zarzutem ohydnej zbrodni znalazł się, jak wiadomo, 42-letni robotnik rolny Ignacy Sowiński, rodem spod Kalisza, skazany przez Sąd Okręgowy z Poznania na sesji wyjazdowej w Swarzędzu, wyrokiem z dnia 24 marca, na karę śmierci i pozbawienie praw publicznych i honorowych na zawsze.

Na dzisiejszej rozprawie, po dokładnym rozpatrzeniu zbrodni mordercy Sowińskiego wysłuchaniu mowy prokuratora i obrońcy z urzędu, adw. Frydlewicza — sąd uchylił wyrok i instancji zamieniając karę śmierci na 15 lat więzienia i równomierną utratę praw.

Przy wymiarze kary Sąd Apelacyjny kierował się głównie dotycze-

## Kary za nauczanie dzieci języka polskiego na Litwie

Królewiec, 28. 5. Z Kowna donoszą: Wobec przymusu nauczania oraz istnienia zaledwie 11 szkół polskich, Polacy są zmuszeni do posyłania dzieci do szkół litewskich, a języka ojczystego uczą je w domu.

Ostatnio władze administracyjne ukarały wielu Polaków za nauczanie dzieci w domu, ponieważ rygorystyczna ustawa litewska wymaga specjalnego pozwolenia na tego rodzaju nauczanie. Szereg ukaranych za nauczanie języka polskiego nauczycieli i rodziców Polaków zwrócić do ministerstwa oświaty ze skargami. Dotychczas żadnej odpowiedzi nie uzyskano.

„Dzień Polski“ z dn. 26 bm., który zamieścił rejestr ukaranych Polaków oraz artykuł na ten temat, został skon-

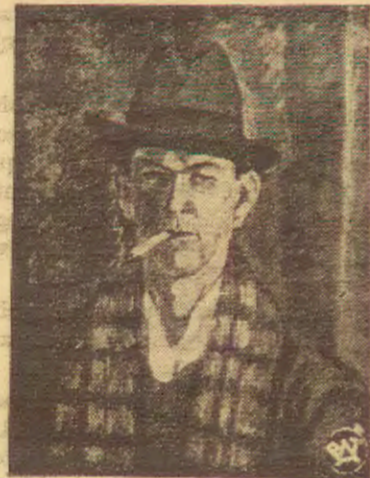
fiskowany. Jest to druga w tym miesiącu całkowita konfiskata tego pisma. W dn. 12 bm. uległ konfiskacie numer, poświęcony pamięci Marszałka Piłsudskiego.

## Manifestacja tysięcy mężczyzn

W ramach Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla i Zjazdu Katolickiego w Poznaniu, w dniu 29 czerwca o godz. 14-tej odbędzie się wielkie manifestacyjne zebranie mężczyzn na boisku Sokoła.

Następnie z boiska Sokoła pod pomnik Chrystusa Króla ruszy pochód mężczyzn na ogólną manifestację, która zakończy Międzynarodowy Kongres i Zjazd Katolicki.

Niewątpliwie w manifestacji mężczyzn, zarówno w zebraniu na boisku Sokoła i w pochodzie, wezmą udział mnogie tysiące.



W salonach Inst. Prop. Sztuki została otwarta pośmiertna wystawa utalentowanego artysty śp. Z. Waliszewskiego.

sowym dobrym prowadzeniem się osk. Sowińskiego, zupełną niekaralnością, oplakany mi oszustkami życiowymi i chwilowymi oszołomieniem mordercy, co szczególnie przyczyniło się do spełnienia wspomnianej zbrodni.

## Zamówienia rumuńskie w Niemczech

Berlin, 30. 5. Jak informują, wytwórnie niemieckie w Nadrenii otrzymały od rumuńskich hut państwowych w Siedmiogrodzie zamówienie na wykonanie urządzeń stalowni, walcowni i elektrowni. Zamówienia te wynoszą około 18 mil. marek niemieckich. Pertraktacje toczyły się od połowy 1935 roku i zostały obecnie ukończone.

## Z Uniw. Wileńskiego

Warszawa. Rektor Uniwersytetu Wileńskiego ks. prof. Wójcicki zostanie zatwierdzony.

WŁADYSŁAW ZYG.

# WYZWOLENIE

(Nowela).

(Dokończenie).

— Szedłem z miasta, naraz zrobiło mi się słabo. Tyle tylko pamiętam.

— Możesz głodny?

— Od tygodnia nic w ustach nie miałem — zwierzał się Burza.

— Mam trochę jedzenia to zjemy razem.

Otworzył walizkę, wyciągnął chleb kielbase i flaszkę wódki.

— Niebardzo świeże, ale zjeść można. A ty pierwszej napij się wódki, bo po takim okresie dostałbyś bóleci i wymiotowałbyś.

Burza wziął flaszkę z rąk nieznajomego i pociągnął tegi łyk. Po tym zabrali się razem do jedzenia. Burza początku jadł powoli i milczał, jakby nie dowierzał, czy to prawda, czy sen tylko. Po chwili zrobiło mu się różniej na duszy i rozwiązał język. Zaczął zwierzać się nieznajomemu ze swych trosk i udreki, oraz że szedł z zamiarem pozbawienia się życia, gdyż inną drogą nie widział już przed sobą.

— Głupstwo byłbyś palnął. Pokaż mi tę broń — rzekł nieznajomy.

Burza wyjął z kieszeni i podał mu broń. Ten wziął go — przekładał go z jednej ręki do drugiej, coś rozważał, myślał, sumował, w końcu popatrzył bystro na Burzę i rzekł:

— Młodzieńcze, nie wiem jak się nazywasz i nie obchodzi mnie twoje nazwisko! Pozbawie się życia można zawsze, co nie jest żadną powinnością, nie powstaje ci potrzebny, tylko powstać, że raz tylko człowiek żyje, raz się rodzi, i raz jedyny umiera. Na wszystkich przyjdzie czas, więc pocóż naco spieszyć się. Śmierć wcześniej przy później przyjdzie sama, nie za-

pnomi i o tobie. Prawda, że źle jest na świecie, ale znowu nie najgorzej. Kto chce i szuka, ten na wszystko radę znajdzie, ale trzeba chcieć i umieć żyć. Gdybyś zamiast stromej i prostopadłej ścieżki obrał drogę okrężną, chociaż dalszą, ale zato pewniejszą, nie przeszedłbyś tego cierpienia i tych męczarni, jakie przeżyłeś. Gdyby dzisiejsi ludzie szli przez życie mniej gorączkowo, i nie dali się ogarnąć wirem szaleńczego życia, gdyby posuwali się krok za krokiem uważnie i umiarkowanie, nie byłoby dzisiaj tyle niezszczęśliwych i niezadowolonych. Bo nie życie, lecz ludzie sami sobie wyrządzają największe krzywdy a potem biadają i narzekają.

Czemże ja jestem? Niczem. Sprzedawcą domokrażnym. Zarabiam tylko tyle, ile potrzeba mi do życia. Kapitałów nie uskładam — bo nie chcę. Lubię być panem własnej woli. Pracuję tylko tyle ile mi potrzeba, bo jeden raz tylko żyję a lubię żyć i zabawić się, ale nie nadużywać życia. Przytym lubię podziwiać ten cudny świat, który tyle tajemnic piękna i wzniosłości kryje w sobie. Dobrze żyć i umieć żyć jest wielką sztuką. Lecz dzisiejszy świat wykolysany hukiem motorów, owiany anemicznymi rekordami, zasłuchany w poklask bezkrytycznego tłumu, nie widzi, bo nie dojrzy tego piękna, nie pędzi za złotem, cieżym, obarcza się nadmiernie, trwoni zdobyte pieniądze, szaleje w rozkoszy zmysłowej, traci siły i zdrowie dla zdobycia odrobiny tego głupiego kruszcza, by później rozstrwonić go, albo zostawić swoim spadkobiercom, którzy przy podziale biją się i procesują, a miast wdzięczności i modlitw ślą za nim, aż poza

grób, przekleństw i zlorzeczenia.

Zbyt wiele się może rozgadałem, ale chcę ci młodzieńcze wskazać drogę, którą należy dążyć, byś mógł sam decydować, według własnej woli, o przeszłości. Dotychczas daremnie szarpałeś nerwy i zdrowie. Tą drogą którą szedłeś, nie wędrujesz się tam, gdzie myślimi sięgasz, bo nie zmożesz, więc musisz obrać taką drogę, po której zdołasz iść. Życie i pracę musimy mierzyć wielkością własnej siły, która zdoła pokonać napatkany opór. Otóż dam ci radę. Nie masz pieniędzy na dalsze studia, więc musisz je zdobyć, aby je zdobyć, trzeba pracować. Pracy nie znalazłeś, bo szukałeś tam, gdzie jej nie było. Dobrze by było, gdybyś wziął się do handlu domokrażnego. Przy małym kapitale i odrobinie sprytu możesz nietylko zarobić na życie, ale coś odłożyć na dokończenie zaczętej nauki. Za tę broń zapłacę ci tyle, że starczy ci na początek. Kilka dni pójdziesz ze mną, nauczysz się, poznasz ludzi i towar a potem każdy z nas pójdzie w swoją drogę.

— Panie, kim jesteś! — zawołał Burza z podziwem.

— Kim jestem i czym byłem to należy do przeszłości. Dzisiaj jestem tylko człowiekiem w całym tego słowa znaczeniu, który zarabia samodzielnie na życie. Być może, że kiedyś żyłem w odmienniejszych warunkach i inaczej myślałem, niżeli teraz, lecz życie nauczyło bardzo dużo, pragnę teraz tylko tego, co mogę własnymi siłami osiągnąć. I dobrze mi z tem. Poznałem to, co odwieki może poznać. Z najwyższego piedestału runąłem nagle w przepaść nędzy, przeżyłem piekło na ziemi, szalałem z bólu i rozpacz, i przez wszystkie zawody przedzieralem się, aż się wyzwoliłem z własnej niemocy i stałem się wolnym człowiekiem o własnym zdaniu i o własnej woli. Błądziłem dopóki nie poznałem głosu Boga. Dzisiaj widzę go wszę-

dzie. Wypełnia cały wszechświat i czuję Jego rękę na każdym kroku, co mię prowadzi przez życie.

Burza słuchał go, jakby chciał polknąć wszystkie słowa, w miarę słuchania odżywił wiarę we własne siły oraz nabierał chęci do życia.

I poszedł za nim Burza, jak uciec za mistrzem. Stał się jego gorliwym wyznawcą, i głoszone przez niego zasady od razu wcielił w życie.

Od tego czasu minęło dwa lata. Znalazł chleb i niezależność. Wędrował od wsi do wsi, od miasta do miasta, nauczył się wiele rzeczy, których w książkach nie znalazł, poznał ludzi i życie. Zaoferował grosz składowiczą pracę, gromadził fundusz, który kiedyś pozwoli mu dokończyć rozpoczęte dzieło nauki.

Przetarł oczy, jakby senne. Usmiechnął się, a oczy wzniosł ku niebu gdzie ponad błękitami w blaskach złocistych w całej głorii, króluje nad wszystkim Stwórca-Bóg.

Stońce zniżało się ku zachodowi. Chłodniejszy wietrzyk zaczął powiewać i muskał jego twarz ogorzałą na brzoza. Wstał rażno, włożył na plecy koszykowe walizki napełnione przeróżnym towarem i ruszył do widniejącej w oddali wioski, gdzie wiedział, że znajdzie kąt dla wypoczynku i snu. W całej olicy znalazł go dzieci i starzy i łączyła go z nimi wspólna nić sympatii. Lud pokochał go i chętnie otwierał przed nim gościnne progi, za miłość i szczerą chęć życia miłością i serdecznością. Bazałość płacili miłością, bez fałszu. Bazałość, bez tej fałszywej cywilizacji, pod której płaszczem kryje się niekiedy najstraszniejszy wyzysk i krzywda.

Poznał, że życie proste i szczerze daje radość i szczęście, którego ludzie daremnie szukają po całym świecie.

# Okolo 110 tysięcy zł

## w okresie miesięcy zimowych zebrał i wydał lokalny komitet do walki z bezrobociem w Lesznie

Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu zebranie sprawozdawcze Komitetu Obyw. niesienia pomocy bezrobotnym w Lesznie.

Po zagajeniu obrad przez p. burm. Kowalskiego, który powitał zebranych i przedstawił cel zebrania, odczytał p. Bartkowiak protokół z ostatniego zebrania, a p. Nowicki ogólne sprawozdanie z działalności Komitetu.

Skości wyczerpujące sprawozdanie z działalności sekcji propagandowej złożył p. dr. Świdorski, który w szczegółowy sposób zobrazował wysiłki sekcji, zmierzającej do zasilenia funduszu Komitetu. Praca sekcji była istotnie poważna, a do rezultatów jakie osiągnęto, przyczyniła się dobra wola i zapał wszystkich współpracujących. P. dr. Świdorski podniósł zasługi SS. Serafitek, które wiele trudu włożyły w swą pracę na terenie świetlicy dla bezrobotnych, gdzie również współpraca p. prof. Szczygłowskiego okazała się cennym czynnikiem. Sprawozdawca nie pominął również prasy miejscowej, która zawsze z całą gotowością stała do dyspozycji Komitetu.

Za wysiłki i poświęcenie, z jakim p. dr. Świdorski pracował na polu pomocy społecznej w tak trudnym czasie, podziękował w gorących słowach p. burm. Kowalski, przedstawiając w dalszym ciągu dokonane w miesiącu roboty publiczne, w których zatrudniano bezrobotnych.

W obecnej chwili zatrudnionych jest nadal 130 ludzi, których oplaca się z Funduszu Pracy i budżetu miejskiego.

W okresie akcji niesienia pomocy zimowej Komitet zebrał w gotówce 23.399,89 zł; w naturaliach 10.249,50 zł, a więc razem 33.649,39 zł. Z budżetu miejskiego Komitet uzyskał 31.253,21, zaś z Funduszu Pracy 36.500 zł. Ogółem wpływy Komitetu z trzech pow. źródeł wyniosły 81.956,51 zł.

Można przyjąć, że Komitet dysponował w okresie sprawozdawczym, wliczając w to subwencje stowarzyszeń charytatywnych, sumą ok. 110 tys. zł, co jest sumą poważną, chociaż wobec istniejących potrzeb nie wystarczającą. Ofiarność społeczeństwa świadczy wymownie o zrozumieniu dla tragicznego położenia bezrobotnych. P. burmistrz — jako przewodniczący Komitetu — z dużym uznaniem podniósł rolę prasy oraz ciężkie obowiązki urzędników Zarządu Miejskiego. Skości dziękuje również ks. proboszczowi Abtowi za życzliwe ustosunkowanie się do akcji oraz sen. Raszewskiemu za wielki wysiłek, jaki z poświęceniem włożył w prace Komitetu.

Dużo zasługi okolo rezultatów akcji Komitetu, położył również starosta powiatowy p. R. Świątkowski, dzięki którego życzliwości Komitet otrzymał z Pow. Komitetu poważne ilości naturalii, w wielkim stopniu umożliwiające prowadzenie na terenie miasta robót publicznych oraz akcję pomocy.

Skości p. Trendowicz wnosi w imieniu kom. rew. o udzielenie pokwitowania po czym w dyskusji zabrał głos p. not. dr. Wojdon, który podkreślił z naciskiem, że pomimo dużych rezultatów — nie wszyscy spełnili swój obowiązek, a tyczy to zwłaszcza warstwy zamożnej, te które powinny świecić przykładem. Na przyszłość należy

podciągnąć pod akcję wszystkich bez wyjątku, a na tych co mają, a dać nie chcą, znaleźć środki represyjne.

P. dr. Świdorski podniósł wielkie zasługi p. burm. Kowalskiego, który z wielką energią, poświęceniem i wytrwałością organizował pomoc dla bezrobotnych i je mu w głównej mierze zawdzięcza się uzyskane rezultaty. Zwracając się do przedstawicieli warstwy robotniczej — zaapelował, aby z tej strony obdarzano Komitet zaufaniem. Cierpliwość i wyrozumiałość ułatwią Komitetowi poważnie akcję, która może być prowadzona jedynie w atmosferze harmonii.

Po udzieleniu absolutorium — p. burm. Kowalski — posiedzenie Komitetu zamknął, wyrażając życzenie, aby za kilka miesięcy przystąpiono znowu z zapałem do trudnej akcji niesienia pomocy bliźnim.

# Walne Zebranie Pow. Z. P. O. K. w Lesznie

Dnia 25 maja br. o godz. 17 odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Powiatowego Z. P. O. K. w sekretariacie Związku.

Przewodnicząca Zrzeszenia Pow. p. H. Karpińska zagała zebranie, witając delegatki Zrzesz. Wojew. p. Mazurów z Poznania oraz licznie przybyłe członkinie, po czym zaproponowała do prezydium W. Zebrania p. Mazurów na przewodniczącą, p. Barską na sekretarkę W. Z., a p. Stan. Orłowską na ławniczkę.

Po przyjęciu porządku obrad oraz odczytaniu protokołu, nastąpiły sprawozdania Zarządu. Ze sprawozdania przewodn. Zrzeszenia p. H. Karpińskiej dowiedzieliśmy się, że urząd ten objęła ona w listopadzie ub. r. po ustąpieniu Dyr. p. St. Orłowskiej, że Zrzeszenie starało się wypełniać wszystkie obowiązki, szczególnie co do oddziałów wiejskich, dokąd delegatkami były pp. H. Karpińska, Krausowa, Rychlewska i Schmaedickowa. Referaty na zebraniach tych wygłaszała przew. p. H. Karpińska

(dwukrotnie także i w Lesznie). We Włoszakowicach zorganizowano kurs szycia i robót ręcznych. Zrzeszenie zostało również w osobie p. H. Karpińskiej zaproszone przez Komitet Walki z Bezrobociem do Sekcji Pomocy Dzieciom i Młodzieży, gdzie przewodnicząca poczyniła starania o pomoc w dożywianiu dzieci w wiejskich przedszkolach ZPOK. W maju br. wizytowała wszystkie „dziecińce“ ref. p. Marzantowicz z Poznania w tow. p. Karpińskiej. Zwiedziły one oddziały Włoszakowice, Święciechowe, Lasocice i Zaborowo. W końcu swego obszernego sprawozdania p. H. Karpińska podziękowała serdecznie za opiekę i życzliwą pomoc, okazywaną dla Z. P. O. K. staroście pow. p. R. Świątkowskiemu oraz p. r. Fr. Nowakowskiemu, przewodniczącemu Sekcji Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Również na ręce p. Mazurów i Zrzeszenia Wojew., p. St. Orłowskiej, p. Krausowej, skarbniczce i p. Janiszewskiej, sekretarce za całoroczną pracę oraz wszystkim tym, które przyczyniły się do wydawnego i sprawnego działania Zrzeszenia Pow. ZPOK.

Po sprawozdaniach sekretarki i skarbniczki nastąpiły sprawozdania przewodniczących oddziałów. Z oddziału Leszno składała je p. Z. Błażewska, z oddz. Zaborowo p. J. Klińska, z oddz. Włoszakowice p. p. Mazurkiewiczowa, z oddz. Lasocice p. Zabiskowa z oddz. Święciechowa, gdzie od lutego br. utworzono nowe przedszkole, p. Kwaśnikowa, z oddz. Rydzyna p. Rzymyszkiewiczowa.

Ze sprawozdań tych dowiedzieliśmy się, że we wszystkich oddziałach praca jest gorliwa, otacza się opieką dzieci w przedszkolach, urządza się celem zdobycia funduszy na dożywianie różne imprezy, czyni się starania o założenie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem (Kropla Mleka) oraz o nowych przedszkolach, które tak są konieczne dla dzieci wiejskich.

Po krótkiej dyskusji nastąpiło sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, złożone przez p. Lubowiczównę, która stawia w końcu wnioszek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. W dłuższym przemówieniu wyraziła delegatka p. Mazurowa swe zadowolenie z widocznej poprawy stosunków i rzetelnej, uczciwej, bezinteresownej pracy wszystkich pań i podziękowała za te trudy i starania p. Stan. Orłowskiej i p. H. Karpińskiej oraz wszystkim tym, którzy z wydatną pomocą spieszą dla ZPOK. Po omówieniu przez nią kilku żywoitych jeszcze spraw, przyjęto preliminarz na rok przyszły, przedstawiony przez p. Krausową i przystąpiono do wyborów nowego Zarządu.

Przewodniczącą Zrzeszenia Pow. jednogłośnie wybrano p. H. Karpińska, wiceprzewodniczącymi zostały p. Krausowa i p. Stachowa. Do Zarządu weszły: K. Orłowska, Łodzińska, Barska, Nowicka, Kozłowska i Lubowiczówna. Zastępczyniami ich zaś pp. Janiszewska i Schmaedickowa. Komisję Rewizyjną tworzą pp. Prądogodka (przewodn.), B. Błażewska i Rzymyszkiewiczowa. Zastępczyniami zostały pp. Klińska i Kwaśnikowa. Delegatkami na Zjazd Walny ZPOK. wybrano pp. H. Karpińska i dyr. Stan. Orłowską.

Po wolnych głosach i wyczerpaniu się dyskusji, przewodnicząca p. Mazurowa zamknęła Walne Zebranie o godz. 19, życząc nowemu Zarządowi pomyślnych wyników owocnej pracy na przyszłość.

Referat Prasowy ZPOK.

# Nowe transporty do Luksemburga obejmują tylko katolickich robotników

Poznań. W najbliższych dniach wyruszają na roboty do księstwa Luksemburg 3 nowe transporty robotników rolnych: z pow. ostrowskiego wyjeżdża 100 osób, z krotoszyńskiego 150 i z kępińskiego 100.

Przy rekrutacji zwrócono baczną

uwagę na wyznanie zgłaszających się robotników, luksemburskie biuro werbunkowe bowiem zastrzegło się, że pragnie wyłącznie katolików. Na tym tle nawet przy poprzednich transportach wynikły poważne trudności, gdyż znalazło się w nich paru ewangelików.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ	
Warunki: Handel hurtowy paritet Poznań, ładunki wag. dostawa bieżąca 100 kg.	
Poznań, dnia 1 6. 1937 r.	
Ceny orientacyjne	
Z to	24 00—24 25
Pszenna	28 75—29 00
Jęczmień 830—840 g/l.	22 50—22 75
Jęczmień 867—876 g/l.	23 75—24 00
Owies	22 75—23 00
Maki żytnie standardy nowe	
żytnia I. g. 0,70%	32 50
żytnia razowa 0,95%	28 00
Maki pszenne standardy nowe	
Maka pszenna g I 0,65%	42 50
Maka pszenna g II 65-70%	3 50—31 50
Maka pszenna g. IIIA 65-75%	28 00—29 00
Maka pszenna g. IIIB 70-75%	24 00—25 00
Oreby żytnie stand.	17 25—17 75
Oreby pszen. grube stand.	16 75—17 25
Oreby pszen. średnie	15 50—16 50
Oreby jęczmieńne	15 50—16 00
Gorczyca	30 00—32 00
Wyka latowa	23 00—25 00
Peluszka	23 00—25 00
Groch Viktoria	21 50—24 00
Groch Folgera	22 00—24 00
Łubin niebieski	13 75—14 75
Łubin żółty	13 75—14 75
Seradela	22 00—5 00
Rajgras angielski	60 00—70 00
Makuch lniany w tafiach	21 75—22 00
Makuch rzepakowy w taf.	18 00—18 25
Makuch ston. w taf. 42—43 proc.	2 75—23 50
Srut Soja	23 50—24 50
Słoma pszenna luzem	1 85—2 10
rszenna prasowana	2 35—2 60
żytnia luzem	2 05—2 30
żytnia prasowana	2 80—3 15
owsiana luzem	2 25—2 50
owsiana prasowana	2 75—3 00
jęczmieńna luzem	1 95—2 20
jęczmieńna prasowana	2 45—2 70
Siano zwykłe luzem	4 60—5 10
zwykłe prasowane	5 25—5 75
nadnoteckie luzem	5 70—6 20
nadnoteckie prasowane	6 70—7 20

## Z POZNAŃSKIEGO TARGU NA BYDŁO.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: Poznań, dnia 1 6. 1937

BYDŁO:	
Woly:	
Pełnomięsiste, wytuczzone nieoprzęgane	66—70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—60
Mięsiste tuczone starsze	48—50
Miernie odżywione	40—46
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	62—68
Tuczone mięsiste	54—60

i tuczzone dobrze odżywione starsze	50—52
Miernie odżywione	40—46
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	60—68
Tuczzone mięsiste	52—50
Nietuczzone dobrze odżywione	42—50
Miernie odżywione	21—30
Jalowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	66—70
Tuczzone mięsiste	56—60
Nietuczzone dobrze odżywione	48—50
Miernie odżywione	40—46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40—46
Miernie odżywione	38—40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczzone	70—78
Tuczzone cielęta	54—64
Dobrze odżywione	42—50
Miernie odżywione	36—44
OWCE:	
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—70
Tuczzone starsze skopy i macioraki	50—60
SWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	100—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	94—98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	86—92
Mięsiste swinie ponad 80 kg żywej wagi	76—86
Macioraki i późne kastaty	80—90

## Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do brzo Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

## Kawłarnia „Esplanade“

poleca znane ze swej dobroci, wykwintnego smaku i doborowych gatunków LODY WŁOSKIE — codziennie świeże, zawsze w różnych gatunkach do wyboru.

## Pożar wsi

Białystok. — Nocy ubiegłej we wsi Niewiarowo gm. Trzciane pow. białostockiego spłonęło około 100 budynków. W jednym z nich spaliło się urządzenie miejscowej szkoły powszechnej. Spłonął liczny inwentarz — martwy i około 70 sztuk żywego, oprócz drobiu. Straty wynoszą ponad 150 tysięcy złotych. W akcji ratunkowej uległo poparzeniu 4 gospodarzy.

## Radioprogram

Czwartek, 3. czerwiec.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 11,30 Poranek muzyczny. 12,25 Popularne utwory (płyty). 16,00 „Czerwiec“ — pogańskie utwory. 16,15 Koncert orkiestry dętej. 16,45 „Konstancja Lubieńska“ — odczyt. 17,00 Koncert solistów. 18,15 Lekkie piosenki. 19,10 „Lajkonik“ — suita poezycko muzyczna. 20,00 „Sissy“ — operetka w 3 aktach. 22,00 „Bitwa o Chorażankę“ — opowiadanie. 22,15 Koncert kameralny.

## Baissa na giełdzie berlińskiej

Berlin, 31. 5. W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się po bombardowaniu pancernika „Deutschland“ zaznaczyła się na giełdzie berlińskiej znaczna powściągliwość. Obroty papierami wartościowymi były bardzo słabe przy tendencji niżkowej. Zniżka niektórych papierów dochodziła do 4 procent. Silniejsze były jedynie akcje przemysłu zbrojeniowego.

# Kronika dnia:

Czwartek  
**3**  
czerwca

Dziś:

Erazma B. W.

Wschód słońca g. 3.19

Zachód słońca g. 19.20

Wschód księży. g. 0.10

Zachód księży. g. 12.05

Sroda, dnia 26 godz. 7 rano: Temp. powietrza plus 10,6, wiatr zachodni 4 m s. pochmurno. Ciśnienie atmosf. 749,3 wilgotność 93 pr. W ubiegłej dobie temperatura powietrza najwyższa plus 22,2 najniższa plus 9,9 Ilość opadu 0,0 mm.

## Zaszczytne odznaczenie

Złoty krzyż zasługi na polu pracy społecznej otrzymał ks. Prałat Paweł Steinmetz, prepozyt Kapituły Kolegiaty poznańskiej. Ks. Prałat jako b. działacz i powstańca na terenie naszego powiatu jest dobrze znaną i cenioną osobistością. Ks. Prałatowi składamy najserdeczniejsze gratulacje.

## LESZNO

1) Koło Rodzicielskie przy Państw. Seminarium żeńskim zwołuje zebranie wszystkich rodziców na środę dnia 2 bm. o g. 20.30 w Seminarium żeńskim. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczny udział w zebraniu. Zarząd.

1) Z dniem 1 czerwca 1937 r. obywatel urzędowanie na stanowisku lekarza miejskiego p. Dr. Włodzimierz Bayer. Przy sposobności wprowadzenia p. Dr. Bayera w urząd, p. burmistrz Kowalski podniósł zasługi pp. Dr. Swiderskiego i Dr. Połwskiego i w serdecznych słowach podziękował im za chętną współpracę z Zarządem Miejskim.

1) W administracji naszej złożyło Koło szkolne L. M. K. przy szkole ćwiczeń Seminarium Żeńsk. 4.— zł. na budowę nowego kościoła św. Szczepana w Lesznie.

1) Wycieczki do Carmen Sylva. Od 16 do 29 czerwca; od 1. do 14 wgl. do 24 lipca, od 1 do 14 wgl. do 24 sierpnia. — Cena udziału wynosi w wycieczce 2-tygodniowej zł 250 podróz 3 klasa, zł. 275 podróz 2 kl.; wycieczka 3-tygodniowa zł. 350 przy podr. 3 kl. — 375 przy podr. kl. 2 i obejmuje przejazdy, pełne utrzymanie i inne świadczenia na miejscu. Cena nie obejmuje paszportu i wiz, które wynoszą 70 zł. — Wycieczki miesięczne do Warny. Od 1 do 29 czerwca, od 1 do 30 lipca, od 1 do 30 sierpnia, od 1 do 29 września. Cena 370 zł. — Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje P. B. P. „Orbis“ Leszno Rynek 8.

1) Tow. Powstańców i Wojaków. W sobotę dnia 5 bm. o godz. 20 w lokalu druha Kaczyńskiego w Ryнку odbędzie się zebranie plenarne. Godzinę przed tym zebraniem zarządu i komisji wycieczkowej. Z uwagi na ważną sprawę komplet konieczny.

W niedzielę, dn. 6 bm. wycieczka Towarzystwa do lasu kąkolewskiego. Wyjazd wozami o godz. 10 i 14 z Ryнку (przed lokalem p. Kaczyńskiego). Przejazd dla członków i ich rodzin bezpłatnie, dla gości 20 groszy w obie strony. Przewidziane są różne niespodzianki. Przygrywać będzie orkiestra. Bony wycieczkowe będą wydawane członkom za okazaniem legitymacji.

1) Przegląd koni. Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że w dniu 5. 6. 37 r. o godz. 7.45 odbędzie się na targowicy miejskiej przy ul. Lipowej przegląd koni. Do przeglądu należy doprowadzić konie 4-ro letnie, to jest urodzone w r. 1933 i starsze nie posiadające dowodu oraz konie urodzone w latach od 1922 do 1932 z kategoriami: W-1, W-2, A-L, A-C, i T.

O okres dorocznych remontów maszyn i kotłów parowych. Nadchodzi! — Zakupić najtaniej dla inwestycji wszelkie gwarantowane artykuły techniczne i laboratoryjne: taśmy i płyty uszczelniające, armaturę, szkła wodostopowe, marmurek etc. — w firmie „OMNIA“ — Mieczysław Górecki Leszno (Wlkp.) — Leszczyńskich 31.

Koni niezdatnych to jest kat. „N“ nie należy przedstawiać. — Winny niedoprowadzenia karci. — Winy niedoprowadzenia na strzelnicę bojowej pod Wyciążkowem każdorazowo od godz. 7-mej do 13-tej.

## Ostre strzelanie

W dniach 3, 5, 8, 10, 12, 15, 17, 19, 22, 24, i 26 czerwca przeprowadz. będą ostre strzelania na strzelnicę bojowej pod Wyciążkowem każdorazowo od godz. 7-mej do 13-tej.

Ruch kołowy na szosie Leszno — Osieczna w czasie strzelania zamkną posterunki bezpieczeństwa.

Leszno, dnia 2 czerwca 1937 r.

Starosta Powiatowy  
(—) R. Świątkowski.

## Kalendarzyk zebrań

k) Chór męski im. Nowowiejskiego. Lekcja śpiewu w czwartek, 3 bm. o godz. 20.15 w Państw. Gimn. męskim.

k) „Chopin“ — Dziś o godz. 8.15 zebranie plenarne w Strzelnicy. Sprawa wycieczki. Zarząd.

k) Kat. Stow. Młodz. żeńsk — Dziś, 2 bm. po nowennie odbędzie się próba tańca krakowiaka w ćwiczeniach miejsk. Zarz.

k) Arcybractwo Straży Hon. N. S. P. Jezusa — Dziś o godz. 8 popoł. próba teatr. a po nabożeństwie wieczornym lekcia śpiewu. Zarząd.

k) Baczność Zw. Rezerwistów Mies. zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz. 20.30 po procesji w świetlicy Z. R. przy ul. Zwirki i Wigury. Obecność wszystkich obowiązkowa. Zarząd.

k) Plenarne zebranie Zw. Emerytów, Emerytek państwowych, Wdów i Sierót odbędzie się dnia 4 czerwca 1937 (piątek) o godz. 17 popoł. w Hotelu Polskim w Lesznie, na które zaprasza się wszystkich członków. Zarząd.

k) Tow. Pszczelarzy na Leszno i okolicę zebranie mies. odbędzie się w niedzielę, 6 czerwca o godz. 15 w Górnicy (Stac. Garzyn). Zbiórka członków u pana Fliegnera Br. deryka. Zarząd.

k) Baczność Sokolice! Dziś w środę, o godz. 18.30 trening lekkoatletyczny, o godz. 19.30 próba ćwiczeń wojskowych na święto P. W. i W. F.

k) Sekcja Uczniów Kupieckich — 2 bm. o godz. 20.15 w salce posiedzeń Hotelu Polskiego plenarne zebranie. Kierownictwo.

k) Stow. Sam. Handl. i Domokrąż. w Lesznie zwołuje na dzień 6 czerwca o g. 14 miesięczne zebranie w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej. Sprawy b. ważne.

k) Baczność Sokolice! — Dziś, 2. 6. o godz. 8.30 Zbiórka wszystkich druhen — ćwiczących mających jechać na zlot do Katowic. Naczelniczka.

k) Chór Kościelny. — Dziś w środę o godz. 20 lekcia w Domu Kat. Kompl. konieczny. Dyrygent.

k) Tow. Gimn. „Sokol“ oddział piłkarski — Dnia 3 bm. o godz. 20.30 odbędzie się pogadanka ustaw drużyn. Kierown.

k) KSM. m. Dziś w środę, 2 bm. o g. 8.15 wiecz. (po nabożeństwie) zebranie plenarne w sali Domu Kat. Kierownictwo zaprasza na zebranie także rodziców. Kierownictwo.

## Bojanowo

bo) Zebranie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji Hallerczyków odbędzie się w Bojanowie 6. bm. o godz. 12 w poł. w lokalu p. Jakubowskiego, Uprasza się o liczne przybycie, gdyż przyjeżdża delegat z Poznania. Komit.

## Piątkowa procesja ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa

Procesji ku czci Najśw. Serca P. J. wyruszy w piątek, o godz. 7.30 wieczorem, jak zapowiedziano, innym natomiast szlakiem aniżeli pierwotnie zamierzano, a mianowicie: z kościoła św. Mikołaja posunie się ulicą Marsz. Piłsudskiego ku Placu Dą Metziga, ulicą Szkolną i Leszczyńskich do

Rynku, gdzie nastąpi postój przy ołtarzu i kazanie. W końcu okrzyki Ratusz i wróci do kościoła parafialnego. Właściciele mieszkań i domów wymienionego szlaku uprasza Zarząd Kościoła o udekorowanie i rozświetlenie okien

—o—

## Buta niemiecka niema granic

W niedzielę, dnia 30. bm. wydarzył się na drodze prowadzącej z Wilkowa do Święciechowy brutalny wypadek napaści:

W godzinach popołudniowych jechała rowerem z Wilkowa w odwiedzinach do swego szwagra p. Sz. w Święciechowie p. T. z Targowiska

W chwili kiedy przejeżdżała obok stawu, położonego przy drodze w odległości około 2 km. od Święciechowy, zastąpiła jej drogę kilku wyrostków. Niespodziewanie zatrzymali rower i niewiadomo w jakim celu zrzucili z niego Bogu ducha winną niewiastę.

Pani T. nie straciła jednak przytomności umysłu. Oderwała się napastnikom. usiadła na rower i szybko odjechała.

Napastnicy nie mogąc uciekającej dogonić zaczęli za nią rzucać kamieniami — wśród wielce obraźliwych i ordynarnych wyzwisk

Po przyjeździe do Święciechowy p. T. zawiadomiła o wypadku swego szwagra, który natychmiast pojechał na miejsce napaści, aby brutalnych napastników rozeznac.

Okazało się, że napastnikami była grupa wyrostków-Niemców w wieku około lat 17-tu.

Inicjatorem napaści był niejaki Br. Thiel ze Święciechowy

O napaści zawiadomiono policję, która

ra wdrożyła śledztwo

Ciekawe, że podobne wykroczenia obserwowujemy wśród mniejszości niemieckiej w Polsce coraz częściej i od dłuższego już czasu. Ma to charakter niebezpiecznej choroby społecznej, której na imię nienawiść do Państwa Polskiego, nienawiść do Polaków.

Objawy tej nienawiści narodowej święcą swe żniwo zarówno wśród członków organizacji niemieckich, jak i Niemców nieorganizowanych, w sposób wprost zatrważający. Jaki to ma wpływ na samopoczucie Polaków, zamieszkujących tereny pograniczne, nie będziemy na tym miejscu rozważać.

Stwierdzić jednak musimy jedno, że zachwalstwo niemieckie nie wyssane z palca, lecz udokumentowane szeregiem wypadków jaskrawych i bez tendencyjnego nasświetlenia — jeżeli nie ma się z tą daleką ingerencją władz państwowych.

Tego rodzaju uwagi nasuwają się nam nie tylko na marginesie wyżej opisanego wypadku w Święciechowie, ale również w związku z bestialskim mordem dokonanym w Kółszu w dniu 25. 5. ub. m.

Mord ten ma swoją wymowę, niezależnie zupełnie od stopnia winy bezpośrednich sprawców.

—o—

## Wielkie Pokazy Propagandowe P. C. K. na Stadionie Miejskim

W niedzielę, dnia 6 czerwca br. w ramach Tygodnia Propagandowego Polskiego Czerwonego Krzyża odbędą się na Stadionie Miejskim przy Szosie Rydzynskiej niezwykle ciekawe i urozmaicone pokazy propagandowe, obrazujące działalność drużyn ratowniczych i ratownictwo. Na bogaty program pokazów złożą się: bieg sztafetowy 3x100 m., patroli sanitarnych z noszami o puchar wędrowny, musztra zwarta z noszami, puszczanie balonów propagandowych, bieg patroli sanitarnych z rannym przez przeszkody, ćwiczenia na tempę z maskami ga-

zowymi, pokazy humorystyczne oraz pokaz natarcia piechoty z pokazem ratowania zagazowanych.

Pokazy te organizowane są wspólnie z Komitetem P. W. i W. F. wspólnie z imprezą winna więc zainteresowania każdego.

Początek pokazów wyznaczono na godz. 14.15.

Tej samej niedzieli 6 czerwca odbędzie się na rynku o godz. 10 przegląd drużyn ratowniczych a o godz. 10.30 defilada drużyn i organizacji P. W. i W. F.

—o—

## Zabawa naszych milusińskich

Doroczna zabawa naszych milusińskich organizowana przez miejscowe ochronki S. S. Elżbietanek odbędzie się w przyszłą wtorek, dnia 8 bm. w Grodach Leszczyńskich.

Tradycyjny wymarsz dzieci w pochodzie z orkiestrą pułku ulanów na czele nastąpi o godz. 2-ej po południu.

Zbiórka dzieci przed ochronką przy ul.

Zielonej.

Z Pochód przejdzie Rynek, ul. Wolności, Osiecka, Dąbrowskiego do Grodów, gdzie rozpocznie się zabawa o wielce urozmaiconym programie.

Impreza naszych milusińskich spotka się niewątpliwie jak corocznie z wielkim powodzeniem i poparciem.

—o—

## Strzelanie na fundusz budowy kościoła

1) Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Lesznie urządza w sobotę i niedzielę 5 i 6 bm. strzelanie o legat br. Radcy Jana Metelskiego, połączone ze strzelaniem na zasilenie funduszu Budowy Kościoła św. Szczepana i strzelaniem zespołów Bractwa o puchar i mistrzostwo Okręgu.

Ze względu na tak wzniosły cel prosimy Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy, naszych kochanych żołnierzy i wszystkich lubowników sportu strzeleckiego o oddanie chociażby jednego strzału do tarczy funduszowej.

Zaznaczamy, że podczas strzelania zielonoświątecznego Bractwa z tarczy na Fundusz Budowy Kościoła zebra-

liśmy i przekazaliśmy Komitetowi Budowy 120.— zł. Wszystkim, którzy się przez oddanie strzału do tarczy funduszowej do osiągnięcia tak poważnej kwoty przyczynili, składamy serdeczne podziękowanie.

W niedzielę, 6 bm. przybędą do Leszna zespoły najlepszych strzelców Bractw naszego Okręgu na zawody o puchar i mistrzostwo Okręgu. Rozpoczęcie strzelania w sobotę o godz. 15, w niedzielę o godz. 12 w południe.

Szan. członkowie Bractwa przypominamy zbierkę u br. Prezesa, celem wzięcia udziału w uroczystej procesji w czwartek 3 bm. Czołem! Zarząd.

—o—

# Powódź w kieleckim i krakowskim



Zdjęcie, wykonane na terenach nawiedzonych katastrofalną powodzią na obszarze woj. kieleckiego i krakowskiego. Na zdjęciu miasteczko Działaszycze, przedstawiające po powodzi bezkształtną ruinę.

# 5 osób poniosło śmierć

w zasypanym przez górę domu

Toruń. Wczoraj w nocy w miejscowości Kozielce w pow. świeckim nastąpiło katastrofalne obsunięcie się góry w pobliżu Wisły na przestrzeni 110 m. Stojący u podnóża dom mieszkalny Zarządu Dróg Wodnych w Tczewie uległ zupełnemu zasypaniu i zniszczeniu.

W domu tym mieszkała rodzina strażnika rzeczno-Bojanowskiego składająca się z 5 osób.

Katastrofa zastała domowników w czasie snu, wobec czego wszyscy ponieśli śmierć. Dotychczas wydobyto zwłoki czterech osób.

## P. K. O. zwiększyła kredyty dla Kupiectwa

Pocztowa Kasa Oszczędności przyznała dla drobnego kupiectwa chrześcijańskiego trzeci milion złotych kredytu dyskontowego. Kredyt ten zostanie rozprawdany — podobnie jak i poprzednie dwa miliony — za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Ważnym udostępnienia kredytu drobnemu kupiectwu chrześcijańskiemu, Bank Związku Spółek Zarobkowych w wyniku interwencji P. K. O. obniżył odsetki, które będą pobierane od tych kredytów.

W dążeniu do możliwie największego

Redaktor odpowiedzialny J. Rzepka.

### Uwaga Szan. Pań! Korzystajcie z okazji!

Zainstalowałem wszechświatowe sławy aparat elektr. do trwałej ondulacji „Ideal” — Luksusowy — nagrodzony złotymi medalami na międzynarodowych wystawach. — Jedyne ten w Lesznie aparat najnowszej konstrukcji daje dzięki zastosowaniu transformatora 100% bez przecięcia, bowiem pracuje zredukowanym napięciem prądu, nie 220 volt lecz tylko 16-24 volt. Aparat posiada 36 ogrzewaczy zewnętrznych, wewnętrznych i kombinowanych. Dotychczasowe wyniki mej pracy tym wspaniałym aparatem są zdumiewające. Parowa trwałość ondul. od 5; loczki od 3 zł. **PIOTR JOKIEL - Salon Fryzjerski dla Pań.** Leszno, ulica Bracka 28.

Z dniem 1. czerwca br. przenoszę mój

### warsztat szewski

z ulicy Bocznej 7 na **ul. Kościelną 8** do domu p. Frackowiaka, siodlarza Staraniem moim będzie Szan. Klienci fachowo i rzetelnie obsłużyć. Z poważaniem **FELIKS JURDZIAK**

### Oddam dziecko

(chłopczyka) w dobre ręce na własne. Adres wskaże eksped. Głosu w Lesznie.

### Z powodu wyjazdu

sprzedam bardzo tanio, 1 komplet jadalny, 1 sypialkę, 1 pokój gościnny, różne szafy do rzeczy, łóżka, stoły, krzesła, lampy elektryczne, aparat radiowy 4 lamp, urządzenie składowe i gablotki. Leszno, Rynek 13 - mieszkanie 4, obejrzeć można od godz. 6-tej wieczorem.

### Uczeń kowalski

może się zgłosić od zaraz Leszno, ulica Średnia 10.

### Potrzebny od zaraz parobek

do pracy w gospodarstwie. Jezierzycze Kościelne 42

### Parobek

do krów (szwajcar) i silna, zdrowa dziewczyna, do gospodarstwa, potrzebni — Tamże sad do wydzierżawienia. Methner — Lipno, koło Leszna.

## Kupię truskawki

każdą ilość po najwyższej cenie dziennej, za gotówkę. W. Rosiński, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 15

### Trwała ondulacja

najnowszym systemem parowym, 100% gwarancja, trwałe loczki od 3,—zł wykonuje

### STEFAN MAKOWIAK

Leszno, Leszczyńskich 13 róg ul. Szkolnej vis a vis Hotelu Conrad.

### Okazyjnie

na sprzedaż, sypialnia dębowa w dobrym stanie — tapczan, stół dębowy podwójnie rozciągnany, krzesła i różne inne rzeczy. Gdzie? wskaże eksped. Głosu w Lesznie.

## Sarnine

poleca

### Matyaszczyk

Leszno, pod filarami.

### Maszyna do szycia

w dobrym stanie, na sprzedaż. Leszno, ulica Rejtana Nr. 7, mieszkanie 1.

### Słoneczne

mieszkanie 2 pokojowe alkierz, kuchnia, przedpokój od zaraz do wynajęcia.

Leszno, ulica Leszczyńskich nr. 19.

### Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia, z łazienką i balkonem, na II piętrze, od 1. 7. br. do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno ulica Osiecka 25.

### Mieszkanie

2 i 3 pokojowe z kuchnią, przedpokojem, balkonami, frotowe, słoneczne, w wszelkich wygodach dla solidnych lokatorów - do wynajęcia od 1. 7. 37. Zgł. Leszno, Nowy Rynek 19; mieszkanie 3.

**„ORBIS”**

Zanim ruszysz w podróż poinformuj się i kup bilet w **P. B. P. „ORBIS” - LESZNO RYNEK 8.**

Letnisko **BOSZKOWO** Pensjonat „RUSALKI”  
Kapieliśko dawn. „Kotwica”

rozbudowane — przyjmuje letników każdego czasu. Duże sale, taras, łódki, kajaki, tenis, śliczna plaża, radio, bufet, dobra kuchnia.

### KONCERT — DANCING

Bilet tygodniowy 3,90 zł. Dla wycieczek specjalne ulgi.

### Uczę poprawnie grać

na fortepianie i skrzypcach.

Przyjmuje także chłopców 14-18 letn. do orkiestry.

**Guziński — dypl. dyrektor muzyki,**  
Wolsztyn, ulica Biała Góra 28.

### Licytacja trawy

Dnia 7 czerwca 37. o godz. 10-tej odbędzie się licytacja trawy w biurze Majętności Zaborowo. Majętność wydzierżawiać będzie łąki należące do Zaborowa, oraz całą Teichlache, należącą dawn. do Henrykowa. Parcele numerowane, które można przedtem obejrzeć.

**Zarząd Majętności**

### Mieszkanie

4 pokojowe, komfortowe, na II piętrze zaraz do wynajęcia Leszno, Leszczyńskich 22, m. 4.

### Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią i przedpokojem od zaraz dla solidnych lokatorów - do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

### Mieszkanie

słoneczne, 3 pokoje i kuchnia, oraz łazienka odnowione. do wydzierżawienia od zaraz. Zborowski Piotr Leszno, ulica Osiecka 62.

### Odpadki kuchenne

jako karmę dla zwierząt, przyjmuje z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.

### 3 ładne duże pokoje

i kuchnia - od 1. 7. 37 r. do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno, ulica Królowej Jadwigi 15, u gospodarza.

## Kinoteatr Hotel Polski Leszno

Dziś w środę, 2 km. oddawna oczekiwana premiera - pod tyt.

# „Malowana Zastona”

W roli głównej kobieta rozpłomieniona miłością

## Garbo

W każdym kraju, w każdym języku wszędzie gdzie czują kobiety GRETA wrzusa, ośniewa, porywa. — Partnerzy Herbert Marszall, George Berent — Warner Oland, w-g powieści Sommerst Mayhan. — Reżyserji naszego rodaka Ryszarda Bolesławskiego. Film którego każdy zobaczyć winien. Wszyscy do Kina Teatru Hotelu Polskiego. — Początek o godz. 8.15 wieczorem — niedziele 2, 4, 6, 8.15 wieczorem.